

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/archiwum/184795,Wojciech-Paduchowski-Centralna-Agencja-Wywiadowcza-USA-a-przemysl-zbrojeniowy-PR.html>
01.03.2026, 19:59

Wojciech Paduchowski: Centralna Agencja Wywiadowcza USA a przemysł zbrojeniowy PRL 1945-1956

Po zakończeniu II wojny światowej przemysł zbrojeniowy na ziemiach polskich – w nowych granicach – prawie nie istniał. Chociaż już w 1945 r. starano się uruchamiać produkcję wojskową, to ograniczała się ona jedynie do kilku wzorów uzbrojenia i nie zabezpieczała potrzeb „ludowego” wojska.

11.05.2023



Fot. NAC

W latach 1945-1949 na wyposażeniu wojska był sprzęt wyłącznie pochodzący ze Związku Sowieckiego i tam zakupiony. Jeszcze Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej na pierwszych swoich posiedzeniach podjął postanowienie o odbudowaniu wielu przedsiębiorstw zbrojeniowych. Jednak, jak to bywa często, od planu do realizacji była długa droga.

W 1948 r. udało się uruchomić produkcję nabojów karabinowych i pistoletowych 7,62 mm, o produkcji 1 mln 250 tys. sztuk miesięcznie, oraz produkcję prochów karabinowych i pistoletowych. Udoskonalano produkcję pistoletów TT oraz pistoletów maszynowych wz. 43. Wytwarzano również lornetki.

W skali makro był to nieznaczący epizod. Dlatego też wywiad USA miał dobre rozeznanie, twierdząc, że w zasadzie właściwa budowa przemysłu zbrojeniowego w Polsce rozpoczęła się dopiero od 1950 r., co związane to było z wybuchem wojny koreańskiej. Program zbrojeniowy został włączony do gospodarczego planu sześcioletniego, zakładał unifikację z sowieckimi planami gospodarczymi (tzw. pięciolatkami).

W styczniu 1951 r. plan dozbrojenia armii został przedstawiony Stalinowi, który stwierdził, że siły zbrojne państw socjalistycznych muszą w ciągu 3-4 lat osiągnąć przewagę nad państwami NATO.

Budowano więc nowe zakłady, konwertowano cywilne na zbrojeniowe. Wprowadzano tzw. sowieckie „rekommendacje” – oznaczające konkretne wytyczne i rozkazy dla polskiego „sojusznika”. Eufemizm ten pojawiał się w dokumentacji w zasadzie do końca istnienia PRL.

Ściśle tajne

Czasy stalinizmu odznaczały się głęboką nieufnością społeczną, powszechnym donosicielstwem, obowiązującą wszędzie tajemnicą, poszukiwaniem wrogów i szpiegów, zwłaszcza w wojsku i przemyśle zbrojeniowym, również i po tzw. „odwilży” z 1956 r. Tu obowiązywał jeszcze ostrzejszy rygor. Przykładowo w Łabędach, gdzie produkowano czołgi, bez specjalnego zezwolenia nie wolno było przechodzić pracownikom z wydziału na wydział. Za publiczne wymienienie nazwy produkowanej broni aresztowano i sądzono. Czasami prowadziło to do absurdów. Znany jest przypadek jednego z inżynierów, który – wracając z wyjazdu do Francji – przywiózł ze sobą oficjalny katalog czołgów, w którym był wymieniony czołg produkowany w Łabędach. Momentalnie katalog ten został objęty klauzulą „tajne”. Filozofia powszechnej tajności zdecydowanie utrudniała pracę amerykańskiemu wywiadowi. Nie było to specyfiką jedynie polska, podobna sytuacja panowała w pozostałych tzw. demokracjach ludowych.

Wywiad USA, CIA, ujawnił w 2010 r. raport na temat produkcji zbrojeniowej w Polsce, obejmujący to zagadnienie od zakończenia II wojny światowej do przełomu roku 1956/1957. Jest on, niestety, w wielu miejscach zanonimizowany. Jednocześnie trudno odnaleźć jakiś uniwersalny klucz, według którego przeprowadzono tę procedurę. Czasami jest to jedno słowo, czasami zdanie, w jednym przypadku połowa strony. Niekiedy zanonimizowane są nazwiska, w innym miejscu je ujawniono. Dotyczyło to np. dyrektorów poszczególnych zakładów zbrojeniowych. Sytuacja taka może sugerować ich agenturalne znaczenie. W raporcie kilkakrotnie pojawia się sformułowanie, że „słyszysz się” o pewnych informacjach, co może oznaczać, że pochodziły one z drugiej lub nawet trzeciej ręki.

W obiektywie CIA

Wymienione główne zakłady przemysłowe były sytuowane na mapie z podaniem parametrów nawigacyjnych. Wydawać by się mogło, że zrobiono tak z powodu chęci ich dokładnej lokalizacji. Nie są to jednak dane umożliwiające precyzyjne umiejscowienie danego zakładu. Wskazują jedynie ogólny obszar miasta, miejscowości. Zdarzają się też ewidentne pomyłki, gdzie współrzędne geograficzne wskazywały na miejsce w Afryce. Relatywnie mała precyzja lokalizacyjna może wskazywać, że nie można było się tu spodziewać ewentualnego precyzyjnego bombardowania wskazanych zakładów przemysłowych, lecz całych miejscowości. Zapewne, już w dobie nuklearnej, nie miało to aż tak dużego znaczenia. Zresztą, władze komunistyczne słusznie i racjonalnie zdawały sobie sprawę z tego, że spodziewany atak ze strony NATO/USA będzie się koncentrował na ośrodkach przemysłowych, co ilustrują mapy spodziewanych ataków nuklearnych ze strony Zachodu.

Autor lub autorzy raportu zastrzegali, że w wielu przypadkach podawane przez nich dane są niejasne lub ze sobą sprzeczne, podawaną skalę produkcji należy przyjmować ostrożnie. Jednakże uzyskany ogólny obraz polskiego przemysłu zbrojeniowego jest poprawny.

Porównując dane amerykańskie z naszą obecną wiedzą, należy stwierdzić, że ogólny obraz polskiego przemysłu zbrojeniowego w tamtym czasie był zgodny z rzeczywistością. Niestety, amerykańscy analitycy nie pokusili się w raporcie o próbę oszacowania skali produkcji na tle

pozostałych państw bloku wschodniego, w tym – przede wszystkim – samego Związku Sowieckiego.

Według danych wywiadowczych zdecydowana większość produkcji szła na eksport. W zależności od rodzaju uzbrojenia były to różne ilości, ale generalnie Polska mogła zachować od kilku do kilkunastu procent produkcji. Określenie „eksport” nie jest tu do końca semantycznie właściwe, ponieważ wyprodukowany sprzęt w zdecydowanej większości pozostawał w Polsce i trafiał do sowieckich baz.

Polski wkład w produkcję zbrojeniową całego Układu Warszawskiego musiał być znaczący – w końcu była to druga armia tegoż układu i stacjonowały tu duże siły sowieckie. Świadczy o tym fakt, że o ile na krótko po październiku 1956 r. sowieccy doradcy i dyrektorzy (w zakładach zbrojeniowych dyrektorami byli zarówno Polacy, jak i Sowieci – jeśli był to Polak, to miał doradców sowieckich) opuścili Polskę, to jednak w ciągu 1957 r. doradcy do niej wrócili.

Kontrola Sowietów nad tą gałęzią gospodarki musiała być pełna.

► [Czytaj więcej na portalu przystanekhistoria.pl](http://przystanekhistoria.pl)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Artykuł